

Zbigniew Taszycki

Dr hab. prof. nadzw.

Kolegium Sztuk Wizualnych

Akademii Sztuki w Szczecinie

Poznań 12.01.2020

W związku z decyzją Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (BCK-VII-L-10533/2019) powołującej mnie w skład Komisji Habilitacyjnej z funkcją *Recenzenta*, w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne Pana dr Maksymiliana Skorwidera, przeprowadzanym przez Uczelnianą Radę ds. Nauki i Jakości Kształcenia Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu przedstawiam recenzję, opinię składającą się z paru namysłów i uwag określających, oceniających dokonania, dorobek jak i postawę w/w.

Uwaga I

Maksymilian Skorwider jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych (obecnie Uniwersytetu Artystycznego) w Poznaniu, gdzie uzyskał dyplom na Wydziale Grafiki w zakresie Grafiki Warsztatowej. Na tej samej uczelni otrzymał stopień doktora sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne, na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Dyskretny urok grafiki w kontekście sztuki współczesnej od pierwszej połowy lat sześćdziesiątych do dziś”, w 2011 roku. W obu przypadkach promotorem był prof. Stefan Ficner, co niesie za sobą określone konsekwencje, o których w kolejnych namysłach. Także to, że ukończył uczelnię zreformowaną przez prof. Jarosława Kozłowskiego w 1981 roku, co za tym idzie otwartą, zrywającą z dziewiętnastowieczną ideą miejsca, gdzie studiuje się w pracowniach mistrzowskich. Ten model edukacji, który bardzo wolno rozprzestrzeniał się po innych uczelniach artystycznych w naszym kraju, a obecnie ograniczany jest ze względu na wprowadzoną nową ustawę o szkolnictwie, przyczynił się do wszechstronnego wykształcenia Pana doktora Maksymiliana Skorwidera.

Namysł I

W dostarczonej mi dokumentacji dwie części zwracają moją szczególną uwagę. Pierwsza to autoreferat, w którym autor opisuje swoją habilitacyjną wystawę o tytule „À Honore (à jamais) Daumier” zaprezentowaną w Galerii Duża Scena UAP w Poznaniu 1 grudnia 2016 roku. To jak pisze we wstępie: „... cykl stworzonych przeze mnie grafik, zestawianych w pary z litografiami francuskiego artysty Honore’a Daumiera.” Nie będę się jednak skupiać na wartościach artystycznych tej wystawy, gdyż są one dla mnie jednoznacznie pozytywne i którą uważam za ważny przyczynek do rozważań o osobie Pana Maxa Skorwidera. Bardziej chciałbym skoncentrować się na trudności, która się wiąże z wyobrażeniem autoreferatu idealnego. Niepokoi mnie schemat, konstrukcja tego zapisu. Początek wiele mówiący o autorze, bardzo osobisty wydawałoby się otwiera przed czytelnikiem świat twórcy, w którym można znaleźć elementy potrzebne do zrozumienia jego sztuki. Ten lekko wiwisekcyjny zapis zachęca do znajdowania wartości także pomiędzy słowami. Przewrotny tytuł wystawy: „A Honore (a jamais) Daumier” znamionuje ukryty sens tej prezentacji. Miałem okazję zobaczyć i doświadczyć w skupieniu myśl twórczą autora. Mateusz Bieczyński, kurator, napisał: „*Max Skorwider w swoich pracach nawiązuje bezpośrednio do dzieł Daumier’a i podkreśla uniwersalność i aktualność rozwijanych przez niego idei*”. Już same tytuły jak: „Latający potwór spaghetti”, „Muchy”, „Pompidou” lub ich brak jak ta najbardziej przykuwająca moją uwagę, ukazująca: „... *grupę kobiet oburzonych widokiem wyłaniającej się z drugiego planu tęczy*” – tu za autorem - wiele sugerują. Niestety po chwili – tu wracam do autoreferatu - następuje bardzo precyzyjny opis prac Pana Skorwidera ujęty w kontekście grafik Daumier’a. Napięcie siada. Pojawia się monotonia. Zaczynają pojawiać się powtarzalne słowa: odnoszę się, pragnę wywołać, używam, korzystam, poruszam... . Jak w zdaniu: „*Problematyka, do której odnoszę się w swoich pracach...*”. Nie chodzi mi o sam sposób opisu prac, jest on trafny, szeroko ukazujący intencje twórcy. Może zbyt szeroko, nie pozostawiając odbiorcy twórczej interpretacji widzianego obrazu. Myślę tu o schemacie, poprawności także formalnej. Lekko parafrazując Claude Burgelin’a z książki „Georges Perec” Wydawnictwo LOKATOR, Kraków 2014: „*Taka mnogość obrazów, opisów zmusza oko czytelnika nie tylko do czytania, ale też do oglądania. Im więcej jednak rejestruje oko, tym mniej zdaje się być pobudzona wyobraźnia.*”

I jeszcze jedno zdanie z powyższej publikacji: „Zostać autorem po to, aby zostać likwidatorem – likwidować, aby stać się autorem.” Czy jest to wybór artysty czy też wymóg ustawodawcy, któremu się poddał? Klóci się to wyraźnie z postawą twórczą Maksymilian Skorwidera. Jest on przede wszystkim twórcą, a słowo także może być środkiem wyrazu artystycznego.

Namysł II

Max Skorwider pisze też o ryzyku, o poruszaniu tematów trudnych, o silnych pokładach buntu. Jest on mocno widoczny w jego twórczości – w plakatach w rysunkach satyrycznych, brakuje w „grzecznym” autoreferacie. Opisując poszczególne grafiki zamyka je w jednej, własnej interpretacji. Walter Benjamin napisał: „*Każde dzieło ukończone jest maską śmiertelną zamierzenia*”. (cytat z Marcela Benabou „Dlaczego nie napisałem żadnej z moich książek” Wydawnictwo LOKATOR, Kraków 2017). Zapewne zamysł autora jest inny, jego twórczość mówi o zupełnie odmiennym stosunku do rzeczywistości, o czym w następnych namysłach. Niedosyt, o którym piszę wynika być może z obawy przed krytyką ustawodawcy, który determinuje także zachowania członków społeczności akademickiej, w tym recenzentów, czyni z nich poprawnych urzędników państwowych. Piszę także o sobie, mój autoreferat pisany wiele lat temu, z dzisiejszego punktu widzenia też zapewne był „poprawny”. Nie oczekuję więc od habilitanta wykładu klasy Joseph’a Beuys’a „Ja ja ja ne ne ne” (1968) bo to już było... czy jego - Beuys’a wystąpienie pt. „Wykład dla martwego zająca”, o którym Piotr Morawski pisał w Dwutygodniku: „*Wykład performatywny jest reakcją na kryzys. Na niemoc słów i jałowość dyskusji. Pojawia się wtedy, gdy kompromitują się instytucje – muzea, galerie, a przede wszystkim uczelnie* (podkreślenie moje). *Gdy wyczerpuje się język, powstaje dyskursywny pat*”.

Namysł IV

Staram się w moim zapisie myśli nie być do końca poprawnym. Będąc artystą, posługuję się tekstem w sposób bardziej uproszczony. Stąd może nadmiar cytatów powziętych z publikacji ważnych dla mnie postaci kultury. Nie są one jednoznaczne, pozwalają na otwarcie dyskursu o twórczości, o postawie także Maksymiliana Skorwidera. Cytowany już Walter Benjamin w wyborze tekstów „Konstelacje”, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego,

Kraków 2012, pisze o podobieństwie: „*Posiadany przez nas dar dostrzegania podobieństw jest niczym innym jak tylko słabą pozostałością potężnego niegdyś przymusu upodobniania się i zachowywania się podobnie.*” Max Skorwider odnajduje się w podobieństwie do Daumier’a, zapożycza, cytuje, ilustruje, dopowiada i opowiada nam o nas samych kładąc nacisk na absurdy współczesności. I nie ma w jego dialogu z Daumier’em poprawności czy bojaźni. To dogłębny namysł nad kondycją człowieka.

Namysł V

Maksymilian Skorwider to także pedagog. Pracuje od wielu lat ze studentami pod czujnym okiem swojego promotora a być może i mentora prof. Stefana Ficnera. To nie jest jednak zależność wynikająca z hierarchii zawodowej. To współpraca. Jak sam pisze: „*Opiera się ona na intensywnej wymianie myśli i nieustannym uzgadnianiu stanowisk.*” Z tego co przeczytałem, z własnej obserwacji i znajomości IV Pracowni Grafiki, Litografii wynika, że jest to miejsce głębokich dyskusji, poruszania tematów trudnych, buntu, podejmowania kontrowersyjnych decyzji. To bardzo ważne miejsce gdzie studentka, student mogą wyrazić się w pełni bez spoglądania na jakiekolwiek konsekwencje. To zapewne strefa gdzie gdzie spoglądając, słuchając, obserwując swojego nauczyciela (w tym wypadku Maksymiliana Skorwidera), widząc jego bezkompromisowość, postawę nonkonformistyczną, działania przeciwne oportunistycznym zapatrywaniom, obserwując jego twórczość w zakresie plakatu, rysunku satyrycznego, publikowanych autorskich komentarzy, działań performatywnych, instalacyjnych, w ramach duetu „Galerii Niewielkiej” z (Maciejem Kurakiem), młodzi ludzie mogą wynieść wiele istotnych wartości potrzebnych im do dalszego rozwoju. Jest to postawa nauczyciela ale i twórcy niezależnego, odważnego w swoich wypowiedziach artystycznych.

Namysł VII

W dobie trudnych wyborów, gdzie nie jest łatwo wyrazić swoje bezkompromisowe opinie, gdzie znaczna część środowiska artystycznego swoją konformistyczną czy oportunistyczną postawą uwłacza statusowi artyście, Maksymilian Skorwider podejmuje ważne artystyczne decyzje. To czas wyborów moralnych, stawania po właściwej czy niewłaściwej stronie, angażowania się czy też chowania głowy w piasek w życiu politycznym

kraju. Wybór zawsze jest jasny dla jednej czy drugiej strony, tyle, że są to dwa różne wybory. Można oczywiście przyjąć postawę symetryczną, ale nie sądzę by był to moment na taki światopogląd. W stanie wojennym, tu przypomnę to lata osiemdziesiąte dwudziestego wieku, artyści w Polsce w znaczącej części uznali, że „sztuka jest najważniejsza”. Prowadziło to pokazywania swoich dzieł w oficjalnych galeriach zarządzanych przez przedstawicieli reżimu komunistycznego. Niezrozumiałe dzisiaj jest podejmowanie np. decyzji robienia wystawy w Dowództwie Wojsk Lotniczych w Poznaniu, jakby miejsce to było znaczącym obszarem sztuki. Dzisiaj - o zgrozo - ponownie pojawia się dylemat – wystawić w CSW czy przecześć?

Namysł VIII

Zanim pojawi się refleksja nad drugą częścią dostarczonej mi dokumentacji, o której mowa we wstępie powyższych rozważań, wspomnę jeszcze o działalności promocyjnej i kuratorskiej autora. To upowszechnianie wiedzy w zakresie grafiki - litografii, plakatu, w różnych miejscach, miastach czy krajach na całym świecie. W ostatnich dwóch, trzech latach jak sam napisał „...poszerzał świadomość na temat grafiki” w takich miejscach jak: Hiuzhou University w Chinach w 2017 roku, gdzie przedstawił wykład pt. „Witty Thinking in Poster”, zaprezentował też swoje prace oraz wykład w Taipei Open Contemporary Art Center na Tajwanie, przeprowadził warsztaty w Galerii PMQ podczas trwania wystawy Plakatu Polskiego POSTERIZED w Hong Kongu w 2018, w ramach Akademii Protestu przeprowadził warsztaty dla dzieci czy pokazał projekty ilustrujące Biennale Sztuki dla Dziecka (obie inicjatywy w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu w 2018), warsztaty na 189 urodziny Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, także w tym roku, jako koordynator wystaw Pracowni Litografii w Opolu czy Lublinie w 2019. Można mnożyć kolejne przykłady. Dochodzi do tego działalność kuratorska wystaw plakatów, grafiki, także studenckiej np. w Hong Kongu, w Antwerpii, Bukareszcie czy rodzinnym Poznaniu. Dowodzi to -w moim odczuciu - o zaangażowaniu w wiele inicjatyw promujących polską kulturę, sztukę a plakat i grafikę w szczególności.

Namysł IX

Oto krótkie wyszczególnienie nagród, wyróżnień, nominacji, które otrzymał Maksymilian Skorwider w ostatnich latach. Lista ta nawiązująca do Georgesa Pereca

w „Uwagach dotyczących przedmiotów znajdujących się w moim biurku” będzie uproszczona. Zacznę od tego co znajduje się na moim stole. Żeliwny czajniczek z czarną herbatą Yunan do połowy wypełniony, cukiernica z białym cukrem z łyżeczką, filiżanka ze spodkiem ze śladami używania, pięć serwetek białych, popielniczka z czterema zgaszonymi papierosami, tytoń z bibułkami i zapalniczką, telefon komórkowy, ryza białego papieru A-4, dziewięć zapisanych ołówkiem stron z przekreśleniami, ołówek automatyczny z grafitem 0,5 milimetra 2B, katalog z wystawy „À Honore (à jamais) Daumier”, składający się z trzech części autoreferat, dokumenty przesłane przez Uniwersytet Artystyczny, lekki 900 gramowy laptop, książki: Waltera Benjamina „Konstelacje”, Marcela Benabou „Dlaczego nie napisałem żadnej z moich książek”, Georges’a Pereca „Urodziłem się. Eseje”, Claude’a Burgelin’a „Georges Perec”, Jacques’a Jouet’a „Dzikus”, z którego pochodzi poniższy cytat: *„Cóż, niczego nie wynalazłem. Wciąż poruszam się po terenie, na którym nie sposób niczego wynaleźć.”*

Poniżej wspomniane już osiągnięcia:

nominacja do nagrody,

Grand Front,

Srebrna Chimera,

I nagroda,

I nagroda,

Nagroda specjalna,

Nagroda Specjalna,

I nagroda,

Nagroda II stopnia,

wyróżnienie honorowe,

III miejsce,

Wyróżnienie Honorowe,

Wyróżnienie Honorowe,

Nagroda Rektora,

Brązowy medal,

Wyróżnienie,

Nominacja do nagrody,

Półfinalista,

Nagroda Rektora.

Namysł XI

W nim nie będę wymieniał dorobku autora w latach 2012-2019, zajęło by to zbyt dużo miejsca. To wystawy, kilkadziesiąt plakatów, setki rysunków satyrycznych odważnie rozprawiających się z tym co niesie ze sobą czas obecny. To pewne: Maksymilian Skorwider jest bardzo uważnym obserwatorem rzeczywistości. Współpracuje z tygodnikiem „Polityka”, z magazynem internetowym „Kultura Liberalna”; komentuje, omawia, wyjaśnia, interpretuje, tłumaczy, krytykuje, podważa, analizuje, ocenia... . Jest artystą o wyjątkowo wnikliwym spojrzeniu, natychmiast reagującym na najnowsze wydarzenia społeczne, polityczne, kulturalne, głęboko przekonany o tym po co i jak tworzy. Twórcą bardzo aktywnym ale też zbuntowanym.

Namysł kończący będący konkluzją

Powyższa ocena ma charakter autorskiej formy recenzji. Czy jest to właściwy sposób na zapisanie moich myśli? Tego nie wiem, ale z pewnością jest to wypowiedź szczerą i prawdziwą. W tej zapewne niedoskonałej formie, po wnikliwej analizie autoreferatu, dorobku artystycznego, dydaktycznego, organizacyjno-promocyjnego oświadczam, że dr Maksymilian Skorwider jest gotów by stać się doktorem habilitowanym w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne. Wszystkie te elementy, a także postawa, o której pisałem predysponują go do dalszej pracy pedagogicznej ze studentami już na wyższym stanowisku. Jest osobą o dużej wiedzy i refleksji teoretycznej, co zostało ujawnione w autoreferacie, autorem interesującej i zaskakującej wystawy habilitacyjnej pt. „À Honore (à jamais) Daumier” jak i ogromnego dorobku artystycznego. To dojrzały twórca, który wciąż zaskakuje nowymi dokonaniem.

Stwierdzam, że autoreferat, wystawa, artystycznego, dorobek dydaktyczny, organizacyjno-promocyjny Pana Maksymiliana Skorwidera spełnia wymagania określone w art. 18a ust. 5-11 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. ze zmianami z dnia 19.01.2018 r., (Dz.U. z 30.01.2018 r. poz. 261) w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora

oraz ustawę z dnia 3 lipca 2018 r., przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Powyższą recenzją składającą się z paru uwag, namysłów pragnę wyrazić moje całkowite poparcie i rekomendować Pana Maksymiliana Skorwidera do uzyskania tytułu doktora habilitowanego sztuki w zakresie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne.

Zbigniew Taszycki

A handwritten signature in black ink, consisting of a stylized initial 'Z' followed by a long horizontal line that ends in a small hook.